

## 100 tys. robotników sezonowych zatrudnią w tym roku PGR-y

WARSZAWA. Państwowe gospodarstwa rolne, zwłaszcza takich województw jak olsztyńskie, koszalińskie, szczecińskie i zielonogórskie, gdzie odczuwa się brak rąk do pracy, zatrudnią w tym roku ok. 100 tys. robotników sezonowych. Zgłoszenia do pracy w PGR przyjmują w br. gromadzkim i powiatowe rady narodowe. Chociaż werbnik robotników rozpoczął się dopiero 1 marca, wiele tysięcy malarolnych chłopów i młodzi ży wiejskiej zgłosiło się już do pracy w poszczególnych gospodarstwach państwowych. W większości wypadków robotnicy podejmują pracę w gospodarstwach, w których pracowali w ubiegłych latach i gdzie znalazli duże możliwości zarobkowe, dobre zaopatrzenie oraz troskliwą opiekę.

Znaczna liczba robotników sezonowych przybyła już do PGR województw szczecińskiego, koszalińskiego, olsztyńskiego i poznańskiego. Np. w zespołach PGR woj. szczecińskiego pracuje już ok. 5 tys. sezonowych robotników, czyli blisko 70 proc.

zaplanowanej liczby. Natomiast niedostateczny jest napływ robotników do PGR takich województw, jak gdańskie i białostockie. Np. do PGR-ów woj. gdańskiego przybyło dotychczas nie wiele ponad 1000 robotników, podczas gdy zapotrzebowanie na siłę roboczą jest tam pięciokrotnie większe.

Abv robotnikom sezonowym zapewnić jak najlepsze warunki życia i pracy, od dłuższego już czasu w zespołach PGR trwają przygotowania do ich przyjęcia. Szczególnie dużo uwagi poświęca się remontom i urządzeniu mieszkań.

Jak wynika z dotychczasowego przebiegu tych prac, PGR-y są w tym roku na ogół lepiej przygotowane do przyjęcia robotników niż w latach ubiegłych. Dzięki temu, że większość zespołów PGR wykonała w zeszłym roku plany budownictwa mieszkaniowego i kapitalnych remontów, robotnicy sezonowi znajdą wygodne pomieszczenia, dobrze urządzone stołówki i świetlice.

## Zwiększone kredyty na inwestycje w spółdzielniach produkcyjnych

WARSZAWA. W tym roku suma długoterminowych kredytów inwestycyjnych dla gospodarstw zespołowych przewyższa o ok. 80 milionów zł kredyty pomocy jakiej udzieliło państwo spółdzielniom w r. ub. Przyznane przez państwo kredyty ułatwią spółdzielcom budowę nowych pomieszczeń gospodarskich, zakup zwierząt hodowlanych, maszyn rolniczych, a także zakładanie tak ważnych i dochodowych kultur specjalnych jak np. lucerniki, chmielniki czy też ciepłarnie.

Zgodnie z potrzebami, najczęściej, gdyż prawie dziesiątą

część pożyczek długoterminowych, otrzymują spółdzielnie przodujące w rozwoju gospodarstw zespołowych woj. wrocławskiego.

Institucje kredytowe zwracać będą w tym roku większą uwagę na jak najlepsze wykorzystanie kredytów przez spółdzielnie produkcyjne. W zeszłym roku bowiem — jak się okazało — nie wszystkie gospodarstwa zespołowe dostatecznie dbały o to, by pomoc finansowa państwa była wykorzystana w całości i zgodnie z przeznaczeniem.

## Najlepsza młodzież do szkół oficerskich

Polska Ludowa otwierając szeroko przed młodzieżą drogę do nauki i pracy, do zdobywania wszystkich zawodów i stanowisk, umożliwiła również młodym obywatelom pozostanie oficerami Odrodzonego Wojska Polskiego, zaciągając się do tej odpowiedzialnej, ale także pięknej, porywającej służby dla Ojczyzny.

Spełnienie młodzieńczych marzeń o podniebnych lotach samolotami odrzutowymi, o morskich rejsach na pokładzie nowoczesnych okrętów wojennych, o opanowaniu skomplikowanej techniki broni pancernej czy artylerii zależy dziś tylko od woli każdego młodego człowieka, od jego postawy i pracy.

Obecnie wojskowe komendy rejonowe w całym kraju rozpoczęły — podobnie jak w latach ubiegłych — werbnik kandydatów do szkół oficerskich.

Wydany w tej sprawie komunikat określa wyraźnie warunki przyjęcia:

O przyjęcie do tych szkół mogą się ubiegać kandydaci w wieku od 18 do 24 lat, obywatele polscy, stanu wolnego, posiadający co najmniej 9 klas szkoły podstawowej lub równorzędnej. W wyjątkowych wypadkach przyjmowani będą kandydaci z wykształceniem niższym, jednak nie niższym niż 7 klas szkoły podstawowej ukończonej w normalnym okresie czasu.

Ubiegający się kandydaci winni złożyć do przynależnych wojskowych komend rejonowych bezpośrednio lub przez zarządy ZMP i LPZ następujące dokumenty:

1. Własnoręcznie napisany życiorys.
2. Wyciąg aktu urodzenia.
3. Ostatnie świadectwo szkolne.
4. Opinię organizacji społecznej lub politycznej.

Tak więc przed każdym młodym obywatelem otwiera się możliwość zostania oficerem, otwiera się droga do nauki i awansu. Nawet ci kandydaci, którzy nie mieli dotychczas możliwości ukończenia wymaganych 9 klas, mogą starać się o przyjęcie do szkół oficerskich pod warunkiem dalszego uzupełnienia swego wykształcenia.

Wzywamy do wstępowania do szkół oficerskich naszą najlepszą, najbardziej bojową młodzież — młodych robotników naszych fabryk, młodzież wiejską, aktywistów ZMP i innych organizacji, przodujących LPZ-owców i sportowców — tych wszystkich, którzy najlepiej, najgodnie wypełniać będą zaszczytne patriotyczne obowiązki oficerów naszego Ludowego Wojska.

W werbowaniu tej przodującej kadry młodzieży do szkół oficerskich pomóc winny wszystkie organizacje, a przede wszystkim ZMP.

Trzeba zapoznawać młodzież z warunkami przyjęcia do szkół oficerskich, wyjaśniać wątpliwości, udzielać niezbędnych informacji oraz ukazywać młodzieży jak wielkie znaczenie dla obronności naszej Ojczyzny ma piękna służba oficera, jakie daje ona młodzieży możliwość i perspektywę, jak wysokim jest wyróżnieniem. Wśród patriotycznej, ofiarnej i bojowej młodzieży koszalińskiej niewątpliwie znajdzie się wielu kandydatów do tej zaszczytnej służby.

# Głos Koszaliński

ORGAN KW POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Cena 20 gr.

Piątek, 11 marca 1955 roku

Rok IV. Nr 60 (761)

## Mieszkańcy Wrocławia protestują przeciwko odbudowie Wehrmachtu

# Od naszych granic precz!

## Żądamy pokojowego zjednoczenia Niemiec

WROCLAW. W dniu 9 bm. odbyła się we Wrocławiu wielka manifestacja ludności miasta przeciwko odbudowie militarnemu niemieckiego.

Z uwagą wysłuchały wiele tysięczne rzesze zebranych we Wrocławskiej Hali Ludowej przemówienia rektora Politechniki Wrocławskiej prof. dr Dionizego Smoleńskiego. Kreśląc szerokie możliwości, jakie ludzkość dać może pokojowe za stosowanie energii atomowej — oświadczył on m. in.: — „Trzeba odebrać broń atomową z rąk garstki szaleńców amerykańskich. Energia atomowa winna być wykorzystywana dla pokojowej przyszlności”.

Gorące brawa towarzyszyły słowom przedstawiciela WRZZ, Warownego, który powiedział m. in.: — „Górnicy, robotnicy Pafawagu i dziesiątków innych fabryk, dolnośląscy chłopcy, którzy na tych ziemiach dokonali czynów nieznanych w historii naszego narodu, którzy sprawili, że tętnią one dzisiaj życiem i pracą, nie pozwolą, by garstka szaleńców wydała ludzkość na rzeź nowej wojny”.

Nie pozwolimy na nowo uzbroić armii morderców — bu rzyliśmy miast i wsi, żądamy po

(Dokończenie na 2 str.)

## UCZESTNICY II ETAPU KONKURSU IM. FRYDERYKA CHOPINA



Na zdjęciu: Władimir Aszkenazi, uczeń 10-klasy Centralnej Szkoły Muzycznej przy Konserwatorium Moskiewskim im. Czajkowskiego.

Fot — CAF

\* \* \*

44 pianistów zakwalifikowało się do II etapu Międzynarodowego Konkursu im. Fryderyka Chopina. Duży sukces odniosła ekipa młodych pianistów radzieckich, która w całości zakwalifikowała się do II etapu.



Na zdjęciu: Nina Lezczuk, uczennica Konserwatorium Moskiewskiego im. Czajkowskiego, z prawej — nauczyciel pianistki prof. Jakub Filjer.

Fot — CAF

## Burma nie przystąpi do SEATO

NOWY JORK. Jak podaje agencja United Press, przebywa

jący obecnie w Bangkoku premier Burmy U Nu oświadczył, że Burma „nie zamierza przyłączyć się do paktu wspólnej obrony krajów Azji południowo-wschodniej”, tzw. SEATO.

Nawiązując do zwołanej na kwiecień konferencji krajów Azji i Afryki, U Nu wyraził przekonanie, że zakończy się ona sukcesem. Stwierdził on, że „nie widzi trudności, które mogłyby się wyłonić na konferencji”.

## Przyjaźń między NRD i Polską umacnia siły pokoju

### Echa wizyty wicepremiera Bolza w Warszawie

BERLIN. Dziennik „Neues Deutschland” omawia w artykule z 9 bm. wizytę wicepremiera Bolza w

Warszawie. Dziennik nazywa tę wizytę jednym z najważniejszych wydarzeń politycznych i podkreśla, że rozmowy wicepremiera Bolza z członkami rządu polskiego doprowadziły do dalszego pogłębienia przyjaznych stosunków między obydwojoma narodami.

## Nowomianowany ambasador Rumuńskiej Republiki Ludowej przybył do Warszawy

WARSZAWA. W dniu 10 bm. przybył do Warszawy nowomianowany ambasador nadzwyczajny i pełnomocny Rumuńskiej Republiki Ludowej w Polsce Marin Florea Ionescu, wita

tany na Dworcu Głównym przez dyrektora protokołu dyplomaty cznego MSZ Edwarda Bartoła oraz członków ambasady rumuńskiej z charge d'affaires A. I. Iancu Radu na czele.

## Nowe korzystniejsze ceny skupu skór cielęcych

WARSZAWA. Znacznie korzystniejszą zapłatę otrzymają obecnie chłopcy za sprzedaż gminnym spółdzielniom skór cielęcych, pochodzących z uboju gospodarskiego. Ostatnio bowiem zostały wprowadzone nowe, podwyższone ceny zarówno na skóry świeże, solone jak i skóry suche.

Największej podwyżce uległy ceny skór wysokiej jakości I i II klasy np. cena 1 kg świeżej lub solonej skóry cielęcej I klasy wynosi obecnie 19 zł, czyli jest o

przeszło 4 zł wyższa od poprzedniej. Jeszcze wydatniej wzrosła cena na skóry suche. Za 1 kg tych skór I klasy chłopcy otrzymują obecnie 29 zł.

Niezależnie od wyższej ceny, dostawcom świeżych lub solonych skór cielęcych I, II i III klasy przysługują, tytułem premii, prawo do zakupu w GS-ach skóry po deszawowej w ilości: 25 kg — za skórę zaliczoną do I i II klasy oraz 20 kg — za skórę zaliczoną do III klasy.

## N. A. Bulganin przyjął ambasadora Unii Burmańskiej

MOSKWA. Agencja TASS donosi, że 9 marca przewodniczący Rady Ministrów ZSRR N. A. Bulganin przyjął ambasadora Unii Burmańskiej w ZSRR Mong Ona.

## Posiedzenie podkomisji rozbrojeniowej ONZ

LONDYN. Zgodnie z oficjalnym komunikatem, 9 marca br. w Lancaster House odbyło się kolejne posiedzenie podkomisji rozbrojeniowej ONZ.

Następne posiedzenie zostało wyznaczone na 11 marca br.

## Przemówienie prezydenta Tito na sesji parlamentu jugosłowiańskiego

MOSKWA. Agencja TASS donosi z Belgradu:

Dnia 7 bm. na sesji jugosłowiańskiego Zgromadzenia Ludowego — jak podaje agencja Tanjug — prezydent Tito wygłosił przemówienie o polityce zagranicznej Jugosławii w minionym roku.

Poruszając sprawę stosunków z państwami zachodnimi, Tito powiedział, że wysiłki rządu jugosłowiańskiego skupiają się na dążeniu do jak najbardziej konstruktywnej współpracy z krajami Zachodu. W sprawie Niemiec oświadczył on, że należy im przyznać prawo do zjednoczenia, nie ustosunkował się jednak do paryskich układów militarnych.

W dalszej części przemówienia Tito przedstawił stanowisko rządu jugosłowiańskiego w kwestii stosunków między Jugosławią a Związkiem Radzieckim i krajami Europy wschodniej, stwierdzając, że normalizacja stosunków między Jugosławią a ZSRR i krajami Europy wschodniej była ważnym wkładem w dzieło utrwalenia pokoju w tej części Europy i na całym świecie. Tito powiedział jednocześnie, iż nie zgadza się z oświadczeniem W. M. Mołotowa w sprawie stanowiska Jugosławii w ostatnich latach, złożonym na sesji Rady Najwyższej ZSRR.

Ostatnia część przemówienia Tito poświęcona była problemom współpracy gospodarczej Jugosławii z krajami Zachodu i Wschodu.

## Zlikwidowanie bandy czangkalszekowskiej na pograniczu Burmy i Syjamu

LONDYN. Jak donosi z Rangun agencja Reuters, wojska burmańskie po 6-godzinnym bitwie zlikwidowały bandę czangkalszekowców, która utrzymywała się dotychczas w Loi Tung na pograniczu Burmy i Syjamu.

## Mieszkańcy Wrocławia protestują przeciwko wkręszaniu Wehrmachtu

(Dokończenie z 1 str.)

kojowego zjednoczenia Niemiec, żądamy zniszczenia zapasów broni atomowej we wszystkich krajach.

Wśród burzliwych owacji uchwalono tekst rezolucji, w której m. in. czytamy: — My, mieszkańcy Wrocławia, miasta skazanego przez żołdaków hitlerowskich na zagładę, lecz przyniesionej z życia wywołanego narodu, mówimy światu — precz z zaborem militarnym, precz z odbudową Wehrmachtu, precz z atakami na nasze zachodnie granice.

Na zakończenie manifestacji podjęto decyzję wysłania listu od ludności Wrocławia do ludności Hamburga z wezwaniem do wzmożenia wspólnej walki przeciwko układowi paryskiemu i londyńskiemu.

## Przed debatą ratyfikacyjną w Radzie Republiki

# Sprawa Zagłębia Saary stawia pod znakiem zapytania całokształt układów o remilitaryzacji Niemiec zach.

PARYŻ. W środę Pinay przedstawił radzie ministrów w głównych zarysach treść przemówienia, które wygłosił ma w czwartek i w piątek na posiedzeniach komisji spraw zagranicznych obu izb parlamentu. Według informacji dziennika „Paris Presse”, przemówienie Pinay'a zawierać ma oklepny już argument, że odrzucenie układów paryskich doprowadziło do „izolacji Francji”, podczas gdy ratyfikacja tych ukła-

dów ma przynieść „wzmocnienie” dyplomacji francuskiej i ułatwić jej przyszłe rokowania. Pinay ma jednocześnie podkreślić, że pozycje Francji w Zagłębiu Saary powinny być utrzymane. Rząd wypowie się przeciwko wszelkim wnioskom zmierzającym do zawieszenia ratyfikacji.

Utrzymuje się data 22 marca — jako proponowany termin rozpoczęcia debaty ratyfikacyjnej w Radzie Republiki.

ale ostateczna decyzja w tej sprawie jeszcze nie zapadła. Rząd Faure'a stara się usilnie zapobiec nowej zwłoce, pertraktując z szeregiem wpływowych senatorów.

Tymczasem stanowisko wielu członków Rady Republiki jest nadal chwiejne. Rozumiemy — pisze „Humanite” — wahania członków Rady Republiki. Z jednej strony napływają do nich włączycielki i przybywają delegacje, dające wyraz opinii narodu przeciwko ratyfikacji układów paryskich.

Z drugiej strony spór między Paryżem a Bonn w sprawie Zagłębia Saary zadał nowy cios kłamstwom zmierzającym do przedstawienia układów paryskich jako równoznacznych z pojednaniem francusko-niemieckim.

Według „Liberation”, w Radzie Republiki trwają poszukiwania formy, która pozwoliłaby na odroczenie definitywnej decyzji bez „zbytniego rozgłosu”. Kryzys w sprawie Zagłębia Saary — pisze ten dziennik — naraża na szwank całokształt układów o remilitaryzacji Niemiec zachodnich.

## Walka o zjednoczenie Niemiec jest główną »winą« KPD

BERLIN. Jak już podawaliśmy, trybunał konstytucyjny w Karlsruhe wznowił prowokacyjny proces o delegację KPD. Władze sądowe w dalszym ciągu stosują w oskarżeniach metodę oszczerstw i kłamstw oraz szkodzą obronie KPD i jej przywódców. Za pomocą sztych białymi niemi „argumentów” trybunał usiłuje udowodnić, że program i działalność KPD pozostaje w sprzeczności z konstytucją Niemieckiej Republiki Federalnej. Twierdzi on m. in., iakoby materialem obciążającym KPD był opracowany przez nią „Program narodowego zjednoczenia Niemiec”. Działacze KPD Josefa Ledwohna, Fritza Rische i Waltera Fische połącznili do odpowiedzialności jako współautorów tego programu.

9 bm. trybunał przesłuchiwał sprawozdanie z więzienia przywódcę KPD Fritza Rische. W swych oszczerczych przemówieniach sędziowie i przewodniczący sądu wysuwali jako główny zarzut przeciwko KPD fakt, że walczy ona o przywrócenie niemieckoradzieckiego. Gdy Fritz Rische i obrona KPD chcieli przedstawić stanowisko partii w tej sprawie i omówić znaczenie przyjaźni niemiecko-radzieckiej dla narodu niemieckiego, członkowie trybunału i rzecznicy rządu bońskiego przerwali ich przemówienia. Proces trwa.

## Mocarstwa zachodnie chcą zmusić kraje arabskie aby przystąpiły do paktu turecko-irackiego

PARYŻ. Jak donosi z Kairu agencja France Presse, półoficjalny organ rządu egipskiego „Al Gumhuria” stwierdza, że mocarstwa zachodnie wywierają na kraje arabskie, a zwłaszcza na Syrię, silny nacisk, aby zmusić je do przystąpienia do paktu turecko-irackiego i do zrezygnowania z zawarcia układu o bezpieczeństwie zbiorowym państw arabskich.

Rząd amerykański wystosował do Syrii notę, w której podkreśla, że Liga Arabska jest zbyt słaba, aby mogła zapewnić pod względem wojskowym bezpieczeństwo krajów Środkowego Wschodu. Bezpieczeństwo takie — stwierdza nota USA — może być zapewnione jedynie w drodze współpracy krajów arabskich z mocarstwami zachodnimi. Stany Zjednoczone uważają, że Liga Arabska powinna pozostać jedynie organizacją zapewniającą współpracę kulturalną państw Środkowego Wschodu.

W zakończeniu rząd amerykański stwierdza, że odmowa Syrii przystąpienia do paktu turecko-irackiego będzie uważana za krok szkodliwy dla bezpieczeństwa krajów Środ-

kowego Wschodu oraz dla interesów Stanów Zjednoczonych.

PARYŻ. Agencja France Presse donosi, że w Damaszku (stolica Syrii) będzie wkrótce utworzone wspólne dowództwo sił zbrojnych Syrii, Egiptu i Arabii Saudyjskiej.

Jeszcze w marcu br. w Damaszku odbędzie się konferencja premierów, ministrów spraw zagranicznych, ministrów obrony narodowej oraz ministrów finansów i gospodarki państw arabskich.

## Francję postawiono na uboczu...

PARYŻ. „Paris Presse International” donosi, że ambasador francuski w Waszyngtonie, Couve de Murville, przekazał departamentowi stanu USA wyrazy niezadowolenia Francji z tego, że Stany Zjednoczone i Anglia nie powiadomiły Francji o rozmowach dyplomatycznych poprzedzających zawarcie paktu turecko-irackiego.

## Presja Waszyngtonu i Londynu zaważyła na decyzji rządu libańskiego

PARYŻ. Według informacji bejruckiego korespondenta agencji France Presse, przedstawieliom Egiptu i Syrii nie udało się wciągnąć rządu libańskiego do porozumienia między Egiptem, Syrią i Arabią Saudyjską w sprawie nowego sojuszu obronnego krajów arabskich. Podczas rozmów w Bejrucie minister spraw zagranicznych Libanu domagał się

„pojednania” z rządem Iraku oraz zawarcia układów o „pomocy” wojskowej ze Stanami Zjednoczonymi i Wielką Brytanią. W paryskich kołach poinformowanych uważa się, że na stanowisku rządu libańskiego zaważył nacisk Waszyngtonu i Londynu, zainteresowanych w rozszerzeniu paktu turecko-irackiego.

## Spisek przeciwko narodom Bliskiego i Środkowego Wschodu (Artykuł »Prawdy«)

MOSKWA. Na łamach „Prawdy” ukazał się artykuł pt.: „Spisek przeciwko narodom Bliskiego i Środkowego Wschodu”. „Prawda” pisze m. in.:

Wydarzenia polityczne na Bliskim i Środkowym Wschodzie znajdują się w centrum uwagi światowej opinii publicznej. Zawarcie turecko-irackiego paktu militarnego, beceremonialna presja dyplomacji amerykańskiej i angielskiej na kraje arabskie i Iran, mająca na celu wciągnięcie tych krajów do ugrupowań agresywnych, wzniecanie wrogłości między Arabami, konflikt izraelsko-egipski w pobliżu miasta Gaza — oto bynajmniej nie pełna lista następstw spisku mocarstw kolonialnych przeciwko narodom krajów Bliskiego i Środkowego Wschodu.

Wiadomo powszechnie — kontynuuje „Prawda” — że próby zmontowania bloku agresywnego pośrzydem t. zw. „dowództwa krajów Środkowego Wschodu” zostały w swoim czasie udaremnione dzięki potężnej fali protestów i dzięki walce mas ludowych przeciwko planom imperialistycznym. Jednakże wrogowie pokoju i bezpieczeństwa nie uspo kili się. Uciekli się oni do nowych machinacji. Wykorzystując tureckie koła rządzące, które idą torem wskazanym przez agresywną politykę mo-

carstw imperialistycznych, doprowadzili oni do zawarcia paktów militarnych między Turcją i innymi krajami Bliskiego Wschodu po to, ażeby następnie zjednoczyć je w wspólnym bloku. Blok ten — według planów jego organizatorów i inspiratorów — ma być skierowany przeciwko krajom obozu socjalistycznego oraz przeciwko niezawisłości narodowej krajów Bliskiego i Środkowego Wschodu. Jak wiadomo, w roku 1954 zawarty został pakt turecko-pakistański, a w lutym br. — pakt turecko-iracki. Obecnie podejmowane są gorączkowe wysiłki, aby do paktów tych wciągnąć inne kraje.

Kolejną prowokacją ze strony mocarstw agresywnych są wiadomości o planie wciągnięcia Iranu do bloku militarnego. Liczni doradcy amerykańscy przebywający w Iranie stracili niemało czasu i podjęli niemało wysiłków w tym kierunku.

Jednakże jest rzeczą wiadomą, że zgodnie z istniejącymi między ZSRR a Iranem układami, rząd irański nie ma prawa zezwalać, aby na terytorium Iranu zakładano bazy wojskowe, nie może zgadzać się na wpuszczenie do kraju obcych wojsk i obowiązany jest powstrzymać się od wszelkich działań agresywnych wymierzonych przeciwko

ZSRR. Powinny o tym pamiętać — pisze „Prawda” — te wpływy osobiste w Iranie, które, aby zachować swe teki, gotowe byłyby dopuścić się zdrady nie licząc się z interesami narodowymi kraju.

W spisku przeciwko pokojowi i bezpieczeństwu narodów krajów Bliskiego i Środkowego Wschodu główną rolę grają imperialiści USA.

W dalszym ciągu „Prawda” cytuje wyjątki z artykułów prasy amerykańskiej, która cynicznie oświadcza, że spisek między amerykańskimi i angielskimi kołami rządzącymi na Bliskim Wschodzie montowany jest kosztem tradycyjnych interesów Anglii w tej strefie.

W zakończeniu „Prawda” stwierdza: Spisek imperialistów przeciwko narodom krajów Bliskiego i Środkowego Wschodu stanowi poważne niebezpieczeństwo dla ich niezawisłości. Próby zmontowania agresywnych bloków na Bliskim i Środkowym Wschodzie — to jeszcze jeden krok na drodze do rozpętania nowej wojny. Walka narodów krajów tej części świata przeciwko agresywnym planom mocarstw imperialistycznych cieszy się gorącym poparciem wszystkich miłujących pokój narodów.

## Rezolucja Plenum KC Węgierskiej Partii Pracujących

BUDAPESZT. W dniu 9 marca w prasie opublikowana została rezolucja uchwalona jednomyślnie przez Plenum Komitetu Centralnego Węgierskiej Partii Pracujących, które odbyło się w dniach 2 — 4 marca br.

Rezolucja podkreśla sukcesy osiągnięte przez węgierskie masy pracujące w budownictwie socjalistycznym w ciągu ubiegłych dziesięciu lat, a jednocześnie stwierdza, że w walce o zbudowanie socjalizmu partia popchnęła szereg błędów.

Poczynając od roku 1951 — stwierdza rezolucja — rozwojowi naszego przemysłu socjalistycznego nadano tempo zbyt szybkie jak na nasze warunki gospodarcze i na nasze możliwości. W rozwoju rolnych spółdzielni produkcyjnych w poszczególnych wypadkach nie przestrzegano w dostatecznej mierze zasady dobrowolności i nie zwracano należytej uwagi na wykorzystanie możliwości rozwoju indywidualnych gospodarstw chłopskich. W czerwcu 1953 r. KC Węgierskiej Partii Pracujących zanalizował sytuację i w atmosferze samokrytyki i śmiałości krytyki błędów popełnionych w budownictwie socjalistycznym — opracował środki mające na celu usunięcie tych błędów.

Przynajmniej poważnych trudności, które wyłoniły się w naszej gospodarce narodowej na leży szukać przede wszystkim w tym, że ostatnio, od czerwca 1953 r., w partii, w aparacie państwowym i na innych odcinkach rozpowszechniły się pryncypalne, antymarksistowskie, antypartyjne, oportunistyczne poglądy, pod których wpływem zahamowany został rozwój przemysłu, zmniejszono się akumulacja socjalistyczna, rozluźniła się dyscyplina państwowa i społeczna.

Prawicowe poglądy w sprawie industrializacji socjalistycznej — stwierdza dalej rezolucja — znajdują wyraz nie tylko w tym, że rzecznicy tych poglądów negują prymat rozwoju przemysłu ciężkiego, lecz także w tym, że nie doceniają oni roli i znaczenia stałego wzrostu produkcji, wydajności pracy, jak również stałego obniżania kosztów własnych. Jest to niebezpieczna demagogia, jest to oszukiwanie narodu.

Towarzysz Imre Nagy często popełniał ten błąd, że zapominał o najgłośniejszej i najważniejszej rzeczy z punktu widzenia zwycięstwa socjalizmu — o konieczności stałego wzrostu wydajności pracy.

Rezolucja potępia tych pseudoteoretyków, którzy zaczęli negować konieczność socjalistycznej przebudowy rolnictwa i pod tym pretekstem zaczęli stwarzać przeszkody w rozwoju spółdzielczości produkcyjnej.

Wzrastające pryncypalne oś-

czylenie oportunistyczne — stwierdza rezolucja — przejawiało się także w obniżeniu kierowniczej roli partii. Niektórzy towarzysze negowali jej kierowniczą rolę w Patriotycznym Frontie Ludowym. Chciano uczynić z Patriotycznego Frontu Ludowego wszechogarniającą masową organizację demokracji ludowej. Tym samym, w istocie rzeczy, chciano, aby front ten odgrywał większą rolę niż rady terenowe, które, jak wiadomo, są wszechogarniającą masową organizacją i terenowymi organami władzy państwowej i które sam lud pracujący powołuje w drodze wyborów. Zwolennicy tych pryncypalnych poglądów chcieli, w istocie rzeczy, zrewidować naukę marksistowsko-leninowską o dyktaturze proletariatu.

Rezolucja wzywa do walki przeciwko jednemu z najbardziej niebezpiecznych przejawów odchylenia pryncypalnego — nacjonalizmowi i szowinizmowi. Podkreśla ona, że „decydującą rolę w wychowaniu naszego narodu odgrywa krzewienie uczucia głębokiej wdzięczności i miłości do narodu Wzłązku Socjalistycznych Republik Radzieckich, naszego wielkiego wyzwoliciela”.

Jedną z zasadniczych cech pryncypalnego nastawienia towarzysza Imre Nagy'ego znalazła wyraz w tym, że negował on wspaniałe zwycięstwa odniesione przez partię, że nie doceniał tych zwycięstw oraz systematycznie pomijał milczeniem jej sukcesy.

Przewodniczący Rady Ministrów, towarzysz Imre Nagy, podobnie jak niektóre organizacje gospodarcze, partyjne i związkowe, nie dążył do zmobilizowania klasy robotniczej w celu wykonania i przekroczenia planów produkcyjnych, podniesienia jakości produkcji przemysłowej, podniesienia wydajności pracy, obniżenia kosztów własnych i lepszego wykorzystania sprzętu technicznego. Przeciwnie, towarzysz Nagy i niektórzy inni towarzysze pracujący w ministerstwach, swymi demagogicznymi obietnicami ogłaszanymi w prasie wprowadzali w błąd klasę robotniczą, rozpowszechniali w klasie robotniczej nastroje nierasobliwości i nierobocizna, dosłownie wywołali się do zacofanych warstw robotników i tym samym wnosili wyraźne elementy rozkładu do klasy robotniczej. To właśnie jest główną przyczyną niezadowalającej pracy przemysłu w roku 1954.

W końcowej części rezolucja ustala zadania partii w dziedzinie budowy socjalizmu. Komitet Centralny podkreśla, że nieodzownym warunkiem pomyślnego budownictwa socjalistycznego jest konsekwentna realizacja generalnej linii partii, polityki industrializacji socjalistycznej przy zapewnieniu prymatu rozwoju przemysłu ciężkiego w gospodarce narodowej.

Komitet Centralny poleca Biuru Politycznemu opracować nie szczegółowych dyrektyw drugiego planu pięcioletniego w duchu uchwały III Zjazdu partii. Biuro Polityczne powinno uwzględnić w tych dyrektywach niezmierne doniosłe znaczenie przemysłu ciężkiego, a w jego ramach — produkcję środków produkcji, dalszy rozwój i mechanizację rolnictwa, stworzenie podstaw socjalizmu w rolnictwie, jak również dalszy wzrost produkcji artykułów konsumpcyjnych.

Komitet Centralny — jest niezłomnie przekonany, że wszystkie organizacje zahartowanej w bojach Węgierskiej Partii Pracujących, że okryta chwałą węgierska klasa robotnicza, milionowe rzesze naszego ludu pracującego dzięki swej pełnej entuzjazmu, wytrwałej, ofiarnej pracy wykonują wielkie, ogólnonarodowe zadania wysunięte w niniejszej uchwałce w celu zapewnienia rozwoju naszej ojczyzny i w imię szczęścia naszego narodu.

# Sprawa każdego z nas — sprawa ludzkości

**D**LA narodów, dla każdego z nas — sprawa obrotu pokoju, swojego życia i pracy, przed zakusami imperialistycznych szaleńców ma znaczenie jak najbardziej decydujące.

Szerokie masy społeczeństwa naszego województwa z wielką uwagą śledzą rozwój wydarzeń międzynarodowych. Widzą one tak, jak to widzą cały nasz naród i narody świata, że w ostatnim okresie szczególnie ostro zarysowały się dwa niebezpieczeństwa: groźba remilitaryzacji Niemiec i decyzje mające na celu przygotowanie i usprawiedliwienie wojny atomowej. Światowa Rada Pokoju — wyraziłka woli milijardów pokój narodów świata, na sesji swego Biura odbytej w końcu stycznia w Wiedniu, wyraźnie podkreśliła, że remilitaryzacja Niemiec i próby legalizacji wojny atomowej — „są ściśle ze sobą związane. Są to następstwa polityki imperialistów amerykańskich którzy dążą do podziału świata na dwa wrogi ugrupowania.

Ludzie pracy Ziemi Koszalińskiej rozumieją również, że sprawa wojny i pokoju nie zależy tylko od garstki gotowych na wszystko atomowych szaleńców i tych, którzy pragną na wojnie zbić jak największe zyski. O tych najważniejszych dla ludzkości sprawach decydują narody. A narody — jak czytamy w oświadczeniu Biura SRP — „nie będą przypisywać się biernie i nie dadzą się pchnąć do katastrofy wojny atomowej“.

Błędem byłoby jednak twierdzić, że te niejednokrotnie trudne i skomplikowane zagadnienia znane są i dobrze rozumiane przez każdego mieszkańca naszego województwa. Wielu ludzi szczerze pragnących pokoju, gotowych uczynić wszystko dla jego utrzymania, nie zdaje sobie w pełni sprawy z sytuacji w jakiej się znajdują, nie widzi jeszcze swojej roli w walce o pokój, o pokrzyżowanie zbrodniczych planów wrogów pokoju. Dlatego obecnie przed aktywnymi komitetami Frontu Narodowego i komitetami obrońców pokoju stają poważne zadania przygotowania szerokiej pracy wyjaśniającej i propagandowej. Dotarcie do każdego wsi, zakładu pracy, do każdego mieszkańca naszego województwa i wyjaśnienie mu niezrozumiałych dla niego spraw i faktów, tak, aby lepiej potrafił on pojąć swoje miejsce i swoją rolę w wielkiej walce o pokój — oto szczytne i trudne zadanie aktywnych poszczególnych komitetów.

Biuro Światowej Rady Pokoju ogłosiło apel, znany dziś już pod nazwą Apelu Wiedeńskiego, żądając w nim zniszczenia zapasów broni atomowej we wszystkich krajach i natchmiastowego wstrzymania jej produkcji, oraz odezwę do narodów Europy, aby nie dopuściły do utworzenia nowego Wehrmachtu, a także oświadczenie cytowane przez nas na wstępie. Pod tymi wielkiej wagi dokumentami składają dziś swoje podpisy miliony ludzi na całym świecie, wyrażając w ten sposób swoją zdecydowaną wolę niedopuszczenia do rozpętania nowej wojny — zniszczeń, niewoli i nieszczęść.

Bowiem — jak mówił wielki uczony Fryderyk Joliot-Curie „nie należy czekać, aż do rozpętania takiej niszczącej wojny, by potępić jej inicjatorów. Trzeba już obecnie dać odprawę tym, którzy ją przygotowują“. W ten sposób, poprzez zebranie miliardów podpisów — mówił on — „zbudowana zostanie najpotężniejsza zapora przed wojną atomową“.

Również i my będziemy składali podpisy pod Apellem Wiedeńskim. Ale nie chodzi

tu o mechaniczne składanie podpisów przez każdego mieszkańca Ziemi Koszalińskiej. Podpis taki wtedy będzie miał właściwy ciężar gatunkowy, gdy położony zostanie świadomie, przy pełnym przekonaniu podpisującego o celowości i skuteczności tego doniosłego aktu, gdy będzie on wyrazem zdecydowanej woli walki o urzeczywistnienie treści podpisanych dokumentów. Osiągnąć to można, jak już stwierdziliśmy, przez rozwinięcie szerokiej pracy przygotowawczej — wyjaśniającej i propagandowej.

W odczytach, pogadankach, rozmowach z ludźmi, aktywnych komitetów Frontu Narodowego powinniśmy cierpliwie i rzeczowo wyjaśniać wątpliwości, odpowiadać na nurtujące ludzi pytania. Obecnie, na terenie województwa odbywają się narady aktywu, przeprowadza się zebrania i masówki; w najbliższym czasie organizowane będą „wieczory przyrzani“ z udziałem młodzieży z granicznej studium w Polsce, wieczory pleśni międzynarodowych itp. Ciekawych i skutecznych form pracy, jest wiele. Wprowadzenie ich w życie zależy od inicjatywy i pomysłowości aktywnych komitetów Frontu Narodowego. Aktywiści nie mogą zapominać, że do ludzi najlepiej trafia żywe słowo, a wszelki szablon, odczytywanie długich nie związanych ze sprawami określonego środowiska referatów — może zniechęcić nawet do najslusniejszej sprawy. Piękny przykład dają nam tutaj nasi towarzysze z NRD. Załogi tamtejszych zakładów pracy na swych zebraniach piszą serdeczne listy do robotników polskich, solidaryzując się w nich z uchwałami Biura Światowej Rady Pokoju, podejmują odpowiedzialnie rezolucje. Warto by i w naszych zakładach pracy pomyśleć o podobnej inicjatywie.

Nie możemy również w rozwijającej się obecnie pracy wy-

jaśniającej ograniczać się do zobrazowania sytuacji między narodowej. Przecież nasze wewnętrzne sprawy: polityczne, gospodarcze, kulturalne — zbliżając się siew wiosenny — łączą się z tymi problemami jak najściślej. Ludzi interesuje nie tylko to, co się dzieje w Niemczech zachodnich, ale również to, jak nasza ojczyzna przygotowana jest do odparcia wrogich zakusów na nasze ziemie, co trzeba zrobić, aby lepiej realizować wskazania II Zjazdu Partii. Wielkie zainteresowanie wzbudza sprawa pokojowego wykorzystania energii atomowej i wiele innych zagadnień, na które mieszkańcy naszych miast i wsi nie potrafią sobie do końca odpowiedzieć.

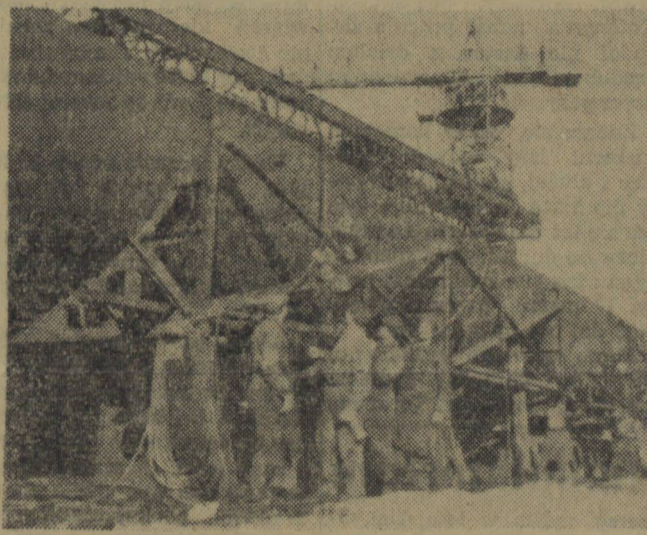
Obchodzimy obecnie X-lecie wyzwolenia Ziemi Koszalińskiej. Komitety obchodu X-lecia powinny więc włączyć się do wielkiej kampanii wyjaśniającej, prowadzonej w związ-

ku z Apellem Wiedeńskim. Walka o pokój — to przecież równocześnie walka przeciw rewizjonistycznym zakusom neohitlerowców na te ziemie, wyzwolone przed dziesięcią laty z faszystowskiego jarzma, a nasze sukcesy w zagospodarowaniu Ziemi Koszalińskiej, nasza coraz wydajniejsza praca dla jej rozkwitu — to istotny wkład w dzieło utrzymania i utrwalenia pokoju światowego.

Wyjaśnianie tego szerokim rzeszom ludzi pracy, stworzenie odpowiedniej atmosfery przed wielką kampanią w walce o pokój jaka się obecnie na świecie rozwija — oto zaszczyt i odpowiedzialna rola aktywistów komitetów Frontu Narodowego. Znając ich zapal i ofiarność w pracy, której do wody dali już niejednokrotnie, można wyrazić przekonanie, że z zadań jakie przed nimi stoją wywiążą się dobrze.

A. CZECHOWICZ

## Z BUDOWY MOTOROWCA »DZIESIĘCIO TYSIĘCZNIK A«



Stocznicy gdańscy przystąpił do montażu największego z dotychczas budowanych w Polsce statków — motorowca o ładowności 10 tys. TDW.

Dotychczas zmontowano i pospawano środkową część dna statku o długości 35 m. Dolegają końca prace nad wykonaniem fundamentów pod maszynę główną motorowca. Załoga zgłosiła już pierwsze wnioski racjonalizatorskie mające na celu usprawnienie robót i uproszczenie technologii budowy motorowca. Ogółem wpłynęło 41 projektów racjonalizatorskich.

Na zdjęciu: brigada spawaczy mistrza Frączaka przy montażu kadłuba „dziesięciotysięcznika“.

(CAF fot. Kosycarz)

**N**A RYNKU muszą pojawić się ryby w lepszym gatunku i szerokim asortymencie. Muszą one być łowione i dostarczane na rynek przy niższych niż dotychczas kosztach własnych... Takie zadania stoją przed naszymi bażami rybackimi. Nie są one łatwe. Wprawdzie załoga uesteckiego „Korabia“ w roku ubiegłym wypracowała kilka milionów zł dodatkowej akumulacji, ale daleko jej jeszcze do pełnego wykorzystania wszystkich realnych możliwości obniżenia kosztów i usprawnienia pracy.

### NIE WYKORZYSTANE REZERWY

W „KORABIU“ w każdym dziale tkwią poważne rezerwy, które przy właściwym wykorzystaniu mogą dać gospodarce narodowej dodatkowe tysiące złotych.

Na przykład w dziale połowowym tkwią one w możliwości znacznego zmniejszenia zbyt wysokich nakładów na złowienie jednego kilograma ryby przez poszczególną kutry o tych samych warunkach technicznych — i zmniejszeniu strat z tytułu zniszczenia sieci i sprzętu połowowego, na który w ubiegłym roku wydano o 553 tys. zł więcej niż planowano.

W warsztatach pogotowia technicznego — rezerwy tkwią w zupełnej realnych możliwościach obniżenia kosztów remontów.

W przeróbstwie — w pełniejszym niż dotychczas wykorzystaniu surowca oraz w produkowaniu bardziej wartościowych asortymentów (filety itp.).

W administracji — przez likwidację zbędnych etatów i nadmiaru papierków...

### STRZAŁ KTÓRY TRAFIŁ W PRÓŻNIĘ

PRZEWIDZIANA na przyszły miesiąc konferencja partyjno-ekonomiczna nie dała pożądanego rezultatu jeśli nie będzie dobrze przygotowana. Warto więc wskazać towar-

## NARADA która nie spełniła swego zadania

szom z Ustki na błędy jakie popełnili na przedkonferencyjnej przygotowawczej naradzie aktywu partyjnego i gospodarczego odbytej przed kilku dniami.

Tow. Henryk Kondratowicz, dyrektor przedsiębiorstwa sumiennie przygotował się do tej narady. Włożył wiele wysiłku w dokonanie analizy pracy całej załogi „Korabia“ na przestrzeni ubiegłego roku. Referat ocenił nie tylko pracę poszczególnych działów, ale przede wszystkim ludzi. Niestety, ten strzał — jakby można obrazowo nazwać referat — trafił w próżnię.

Odbyta narada ujawniła zjawisko, które w Ustce urasta do miary problemu, a mianowicie niezrozumienie roli krytyki i samokrytyki jako metody budownictwa socjalistycznego.

Tow. Czesław Górecki, kier. referatu kosztów własnych zarzucił zebranych setkami cyfr wykazując między innymi, że w warsztatach i sieciarni przekroczone fundusz plac. W warsztatach jedna roboczo-godzina kosztowała 11 zł zamiast 10 zł, a w sieciarni 17 zamiast 12 zł. W warsztatach stwierdzono wypadki wydawania kart roboczych po czasie, co umożliwiała dokonywanie nadużyć. Stwierdzono, że według kart jeden pracownik pracował bez przerwy 74 godziny. Ale tow. Górecki nie powiedział co on, jako kierownik referatu obniżył kosztów własnych zrobił, aby zapobiec podobnym wypadkom i co zamierza zrobić w przyszłości.

Ton usprawiedliwiania siebie i narze-

kania na inne działy przebiegał także z wypowiedzi głównego mechanika tow. Kazimierza Malisa, kierownika warsztatów tow. Mirosława Jarosińskiego, majstra chłodni Henryka Kulika i innych.

### W POWODZI FRAZESÓW TONIE TREŚĆ

JEST jeszcze jeden problem, który dość ostro zarysował się na omawianej naradzie. A mianowicie: problem pomocy Instancji partyjnych i instytucji nadzórnych, w przygotowaniu tego rodzaju narad. Pomoc należy okazać przy przygotowaniu referatu i innych materiałów na naradę. Natomiast na naradzie trzeba umożliwić jej uczestnikom swobodne wypowiedzenie się.

Organizacja partyjna nie przygotowała członków partii do rzeczowego ujmowania problemów. Nie zapewniono też w naradzie udziału rybaków z kierownikami wydz. połowów inż. Marią Rzepocką na czele. To niewątpliwie odbiło się na naradzie, odebrało jej rzeczową treść.

### BŁĘDY MOŻNA JESZCZE NAPRAWIĆ

JEST jeszcze sporo czasu, by te błędy naprawić. Komisja przygotowawcza musi rozwinąć szeroką propagandę problematyki konferencji i odwołać się do całej załogi o składanie wniosków zmieniających do ustralenia pracy. Kierowniczą rolę musi w tym spełniać organizacja partyjna, jej członkowie.

A najważniejszą sprawą będzie podjęcie walki o to, by na konferencji z całą siłą rozgorzała ostra, rzeczowa — prawdziwie partyjna krytyka i samokrytyka niedociągnięć i błędów. Organizacja partyjna podjąć musi trud wyjaśnienia i wskazania wszystkim na czym taka krytyka polega, jak wielkie jest jej znaczenie. Tylko wówczas konferencja partyjno-ekonomiczna przyniesie właściwe rezultaty.

WŁADYSŁAW ŁUCZAK

## Cegielnie przed sezonem

# Nie popełniać błędów ubiegłego roku

We wszystkich cegielniach przemysłu terenowego, jakie znajdują się w naszym województwie, trwają obecnie remonty kapitalne maszyn i pieców. Jak co roku, okres zimowy wykorzystywany jest do pełnego przygotowania cegielni do produkcji w sezonie letnim. Nie mamy danych, aby ocenić, jaka jest jakość przeprowadzonych remontów. Warto tu jednak omówić niektóre błędy popełniane w ub. roku zarówno w czasie remontów, jak i w czasie normalnej produkcji. Warto przede wszystkim dlatego, aby uniknąć ich w bieżącym roku. Bilans Wojewódzkiego Zarządu Przemysłu Terenowego Materiałów Budowlanych za ub. rok wykazał poważny deficyt.

Zaczęło się to już od samych remontów. Tylko w jednej cegielni remont przeprowadziła Baza Remontowa WZPTMB, a w pozostałych wykonywano je we własnym zakresie, czyli sposobem gospodarczym. Skutek był taki, że już po kilku dniach tamy się stare, zużyte części maszyn, które remontowano „na siłę“ i były jak w wielu wypadkach remonty polegające na tym, że poszczególnym częściom koparki lub agregatu szepiano drutem, bo brak było odpowiednich materiałów. Tak było np. w Polanowie. Nie też dziwnego, że w ciągu całego ub. roku w cegielniach przemysłu terenowego powtarzały się bez przerwy awarie maszyn. Braki i niedbalstwo w remontach wychodziły na jaw dopiero w okresie, gdy sezon w cegielnictwie trwał w pełni.

Przykładów nie trzeba daleko szukać. W cegielni w Kotulniu przeprowadzono w ub. roku gruntowny remont wszystkich urządzeń, który przebiegał się do miesięcy wiosennych. Mimo to w okresie letnim następowały tam bardzo często kilkudniowe awarie. Skutek — cegielnia w Kotulniu wykonała plan produkcji cegieł w ub. roku w niecałych 90 proc. Załoga tej cegielni winna jest państwu za ub. rok 800 tys. sztuk cegieł, z których można by wybudować 15 domów jednorodzinnych. Oto typowy przykład skutków złe przeprowadzonych remontów.

Drugim błędem, który po-

ważnie zaciążył na ubiegłorocznej pracy WZPTMB, był fakt, że produkcję w poszczególnych cegielniach rozpoczęto z opóźnieniem. Sezon letni nie został przy tym w pełni wykorzystany. Słabą produkcją usiłowane nadrobić w okresie jesienno-zimowym, mimo to że tak dyrekcja Wojewódzkiego Zarządu Przemysłu Terenowego Materiałów Budowlanych, jak i kierownicy cegieł zdawali sobie sprawę, że wszystkie cegielnie — z wyjątkiem Kotulnia — nie są przystosowane do produkcji w zimie.

Towarzysze z WZPTMB zapomnieli, że o planie należy myśleć przez cały rok, że trzeba nieustannie walczyć o systematyczne wykonywanie planów dziennej i dekadowej, leczując jak najszybciej socjalistyczne współzawodnictwo pracy oraz kontrolować realizację podejmowanych zobowiązań. Wówczas niewątpliwie plan produkcji cegieł w WZPTMB za ub. rok nie wyrażałby się cyfrą 95 procent, ale o wiele wyższą niż 100.

W tym roku prace remontowe w cegielniach przeprowadza Baza Remontowa Wojewódzkiego Zarządu Przemysłu Terenowego Materiałów Budowlanych.

Wprawdzie są trudności, ale należy przypuszczać, że jakość remontów będzie tym razem o wiele lepsza.

Do trudności należy zaliczyć np. brak odpowiednich maszyn, jaki odczuwa Baza Remontowa. Tak np. nie posiada ona tokarki długiej do toczenia wałków, frezarki uniwersalnej itd. Znajduje to naturalnie odbicie w kosztach przeprowadzanych remontów.

Oto przykład: do pracy remontowanej w jednej z cegieł brak było tak zwanego ślimaka. Na naszym terenie części tej nie można było ani kupić, ani z braku frezarki uniwersalnej samemu wykonać. Aby wykonać z brzoza dwa ślimaki, specjalny pracownik musiał pojechać aż do Kielc. W rezultacie ślimak ten zamiast trzydziści złotych kosztuje przeszło... tysiąc.

Przykładów takich można by przytoczyć więcej.

Czy nie można tego uniknąć? Czy Centralny Zarząd Przemysłu Materiałów Budowlanych nie może przydzielić dla Koszalin odpowiednich maszyn lub w jakiś inny sposób rozwiązać tę niezwykle ważną kwestię?

Niewątpliwie tak. Trzeba tylko bliżej zainteresować się tą sprawą, tym bardziej, że jest to sprawa niecierpiąca zwłok.

Jakie są więc wnioski? Najważniejsze jest bez wątpienia dobre wykonanie remontów. W tym celu winny być powołane specjalne komisje, które kontrolować będą wykonywanie remontów i następnie odbierać wyremontowane maszyny i inne urządzenia cegielniarskie. W pracach komisji muszą brać udział przedstawiciele terenowych rad narodowych i Instancji partyjnych oraz fuchowcy z Wojewódzkiego Zarządu Przemysłu Terenowego Materiałów Budowlanych.

Ważne jest również, by okres sezonu został w pełni wykorzystany dla wykonania planów produkcji. Nie może więc być mowy o nadganianiu planów w ostatnich dniach miesiąca lub roku. O pełnej realizacji planów decyduje systematyczna i wytężona praca przez cały czas.

Osobne zagadnienie stanowi słaba praca organizacji partyjnych i rad zakładowych w cegielniach. Wykazują one małą aktywność w walce o wykonanie zadań produkcyjnych. Do sprawy tej powrócimy w najbliższym czasie na łamach naszej gazety.

A. PACHTINGER

# PRZODUJĄCY

## Uwaga słuchacze WUM-L

W dniu dzisiejszym odbędą się następujące zajęcia dla słuchaczy I roku:

od godz. 15—17 — wykład z ekonomii politycznej „Płaca robocza”;

od godz. 17—21 — seminarium z historii polskiego ruchu robotniczego — „SLKPiL rewolucyjna partia polskiego proletariatu i jej walka przeciw oportunistom i nacjonalizmowi PPE”;

W dniu 14 bm. odbędą się następujące zajęcia dla roku II:

od godz. 15—17 — wykład z historii polskiego ruchu robotniczego — „Walka PPR o utrwalenie władzy ludowej, jako formy dyktatury proletariatu” (cz. II);  
od godz. 17—21 — seminarium z ekonomii socjalizmu — „Podstawowe ekonomiczne prawo socjalizmu”.

### UWAGA, SŁUCHACZE II ROKU!

W dniu 12 bm. w kancelarii WUM-L odbędzie się dodatkowe kolokwium z materiału z dziedziny dyalektycznego w godzinach od 9—13 i od 14—17.

Wojewódzki Ośrodek Szkolenia Partyjnego zawiadamia, że w ramach cyklu odczytów z historii polskiego ruchu robotniczego, odbędzie się w dniu dzisiejszym o godz. 14 w sali Prezydium Woj. RN przy ul. Alfreda Lampe, odczyt lektora KC PZPR na temat: „POLSKI RUCH ROBOTNICZY W OKRESIE REAKCJI I WZNIĘSIENIA FALI REWOLUCYJNEJ (1908—1914)”

Ogromna większość chłopów naszego województwa, sumiennie realizuje swoje obowiązki wobec państwa. Przykładem są mieszkańcy wsi Dretynek, którzy patriotycznie wykonują obowiązki wobec państwa. Są wśród nich również przodownicy — duma całej wsi. Zapoznajmy się z nimi. Stanisław Czarnecki, to dobry i pracowity gospodarz. W roku 1946 przybył wraz z żoną do Dretynka, i z energią zabrał się do pracy. Otrzymał od państwa 7 ha ziemi, konia oraz kredyty. Zagospodarował on w krótkim czasie swoją ziemię. Dzięki umiejętnej pielęgnacji, otrzymał on dobre zbiory. Wszystkie obowiązki wobec państwa wykonuje przed terminem i ponad plan. Wystarczy zajrzeć do obory i stodoły, by przekonać się, że Czarnecki to dobry gospodarz, który dba o swoją gospodarkę.

Drugim przodującym chłopem jest Marcin Czarnecki, brat Stanisława. Marcin jest radnym Powiatowej Rady Narodowej w Miastku, i również sumiennie wypełnia swoje obowiązki. W tyle za Czarneckimi nie pozostaje radny gromadzkiej rady narodowej Jan Adaszyński. Adaszyński posiada duży zasób wiedzy rolniczej, czyta dużo książek rolniczych, pogłębia swoją wiedzę, stosuje nowe metody pracy na roli i w hodowli. Nie zasklebia się on we własnym podwórku, lecz dzieli się swoimi doświadczeniami z sąsiadami. Za wzorową pracę i osiągnięcia otrzymał dyplom uznania.

Do przodujących chłopów niewielkiej wsi Dretyn należą również Jan Mazur, Antoni Woźnicki i Ryngwalski.

W Sarbinowie, pow. Koszalin, gospodarzy na 5,5 ha gospodarstwie Stanisław Sitarz — radny gromadzkiej rady narodowej. Sitarz rokrocznie wypełnia swoje obowiązki wobec państwa i mobilizuje do ich wykonania opornych.

Z przodujących chłopów nasze go województwa winni brać przykład ci wszyscy, którzy oclągają się z realizacją obowiązków wobec państwa.

Opracowano na podstawie korespondencji Strusińskiego i Pehudy

## W sobotę w Słupsku w niedzielę w Koszalinie słuchamy koncertu w wykonaniu uczestników V Konkursu Chopinowskiego

W Słupsku, w sali Teatru Miejskiego, w sobotę 12 bm., o godz. 19 i w Koszalinie w Domu Kultury Zw. Zaw., w niedzielę 13 bm., o godz. 17 można będzie wysłuchać koncertu uczestników V Konkursu Chopinowskiego:

WERY REMENYII  
AGNES RADO

Na program złożą się utwory: Chopina, Chaczaturiana, Ekiera, Farkasa, Liszta, Lutosławskiego, Mozarta, Schumanna i Weinerja.

## W SFM kotłownia „wąskim gardłem”

Kilka razy robotnicy Słupskich Fabryk Mebli zwracali się już do kierownictwa z prośbą o usprawnienie pracy kotłowni. Niestety, bez skutku. Kotłownia nadal pracuje źle, nadal nie dostarcza działom produkcyjnym odpowiedniej ilości pary.

Zdarza się, że w komorach suszarni leży materiał miesiąc i dłużej, gdyż z braku pary nie może on wyschnąć. Zdarza się też dość często, że przez pierwsze dni miesiąca robotnicy chodzą bez konkretnej pracy. W marcu przez pierwsze pięć dni nie było co robić.

Mimo szczerego wysiłku pracowników kotłowni sytuacja nie uległa poprawie. Toteż nie

dziwnego, że w tych warunkach trudno mówić o rzeczywistym współzawodnictwie pracy, gdyż zabezpieczenia warunków realizacji podjętych zobowiązań kierownictwo załóżd nie gwarantuje. Trzeba stwierdzić, że kierownictwo fabryki mało się tymi sprawami interesuje.

Weźmy sprawę opału. W lutym, kiedy załoga była się o pełne wykonanie planu produkcyjnego, jak na złożę pod koniec miesiąca zabrakło węgla i kotłownia nie dostarczyła pary.

Kto za to odpowiada? Robotnicy twierdzą, że gdyby tak dobrze poszukać, to winny się znajdzie. Bo takie rzeczy nie dzieją się przecież same, lecz z winy ludzi. Uważamy, że zabezpieczenie wykonania planu, to również obok dyrekcyjnej sprawy rady zakładowej i organizacji partyjnej. Należy tak zorganizować pracę, by plany wykonywane były rytmicznie. Tylko wtedy będziemy mogli obniżyć koszty własne.

IGNACY WIĘCEK  
korespondent „Głosu”

Klub korespondentów przy SFM.

## Nasi korespondenci i czytelnicy

piszą:

Dlaczego zarząd GS nie zainteresuje się piekarnią w Sianowie, w której brak jest pieczywa?

BERNARD KONARSKI  
korespondent „Głosu”

W Tychowie, pow. Białogard, jest stałe kino wiejskie. Kino to stało się jednak utrapieniem, a nie rozrywką dla kinomanów. Brud, zimno, brak krzesła oraz zepsuta aparatura mogą najbardziej cierpliwego widza wyprowadzić z równowagi i zniechęcić do oglądania nawet bardzo dobrego filmu. Okręgowy Zarząd Kin winien zainteresować się bliżej kinem w Tychowie.

Z. SŁOM  
korespondent „Głosu”

W Zakładach Przemysłu Zapałczanego w Sianowie znajduje się sklep spożywczy GS. Sklep ten otwierany jest wtedy, kiedy sprzedawczyni Rogozińskiej się podoba. Ponadto „stynia” on z braku najpotrzebniejszych artykułów i nieuprzejmej obsługi. Kierownictwo GS winno wyciągnąć wnioski z postępowania ob. Rogozińskiej i pouczyć ją, jak należy spełniać obowiązki.

(B)

W sklepie PZGS w Kolo-brze go chłopci mogą już zaopatrzyć się w narzędzia i maszyny rolnicze, jak np. kopaczki, kulturytary, siewniki, brony sprężynówki, obsypniki i naważki gospodarcze, których poważny brak od czuwano na terenie pow. Kolo-brze.

E. SOBCZYK  
korespondent „Głosu”

Dlaczego w kinie „Piast” w Czaplunku nie można ostatnio nabyć biletów ulgowych i abonamentów dla zakładów pracy?

Kierownik kina Kiryszewski zapytany w tej sprawie oświadczył, że nie posiada biletów w kasie, a OZK nie nadsyła abo-

namentów do rozprawienia. Co na to OZK w Koszalinie?

JOZEF SIERADZ  
korespondent „Głosu”

## Mamy własne ambulatorium

W lutym br. zostało otwarte ambulatorium przy Drowskich Zakładach Ceramiki Budowlanej w Złocieniu. Otwarcie ambulatorium spotkało się z pełnym uznaniem członków załogi i ich rodzin. Na wyróżnienie i słowa uznania zasługuje lekarz Jerzy Jeziorny, który zdobył sympatię i zaufanie pacjentów. W pracy pomaga mu sumiennie pracownik Helena Wojkowska.

Ambulatorium przyczyniło się do podniesienia stanu zdrowotności wśród członków załogi i ich rodzin.

Chorzy pracownicy nie będą już zmuszeni wychodzić przez

szereg godzin w Miejskim Ośrodku Zdrowia, jak to było dotychczas, tracąc wiele roboczo-godzin.

Załoga DZC Bud. w dowód wdzięczności za uruchomienie ambulatorium, wzmocni wysiłki w pracy.

IGNACY WIĘCEK  
korespondent „Głosu”

## Co, gdzie, kiedy?

### Kina

KOSZALIN — „Nowa Huta” — „Sierpniowa niedziela”. Seansy godz. 16, 18 i 20.

Rokosowo — „Młoda Gwardia” — „Płataka z ulicy Barskiej”.

SŁUPSK — „Porucznik Rakocze go”.

BIAŁOGARD — „Szwedzka zapalka”.

SZCZECINEK — „Witaj stoniu”.

ŚLAWNO — „Dwa hektary ziemi”.

WALCZ — „Wyjeżdżaj pod prawa”.

DARŁOWO — „Autobus odjeżdża 6.20”.

MIASTKO — „Niebezpieczna cieśnina”.

ZŁOTÓW — „Kawiarnia przy głównej ulicy”.

CZŁUCHÓW — „Złodzieje i policjanci”.

USTKA — „Cena strachu” I i II seria.

KOLOBRZEG — „Zaporożec za Dunajem”.

BYTÓW — „W matni”.

SWIDWIN — „Wakacje pana Hulota”.

DRAWSKO — „Tajemniczy wrak”.

ZŁOCIENIEC — „Uczta Baltazara”.



Tego samego zdania byli widać panowie pozostający na służbie generała Gehlena. Do hotelu, gdzie zatrzymał się Machura i pilnujący go Jansen, przybył Heinz Landvoigt i jakiś pan, który po ostatniej wojnie ma pamiętkę w postaci sztywnej ręki i zniekształconej dłoni. Przyjrzyjmy mu się bliżej! Przecież to nasz znajomy. Herr Torgler, który towarzyszy swemu wychowankowi. Herr Torgler sprawuje nader odpowiedzialną funkcję zastępcy Kaisera do spraw organizowania kanałów przerzutowych drogą lądową do Polski.

Ponieważ jednak formy towarzyskie w wywiadzie są odmienne od normalnie przyjętych, Machura poznaje Torglera tylko jako „Heinza”, prawdziwego zaś Heinza Landvoigta zna wyłącznie pod imieniem „Hans”.

Wszyscy trzej — Landvoigt, Machura i Torgler udają się nad jeden z berlińskich stawów, by tam wypróbować nośność pontonu gumowego, który przywiózł ze sobą Landvoigt. Podczas próby Torgler stał przezornie na brzegu i było wiele śmiechu, gdy wywrotna łódź gumowa wysypała do wody szpiega i szpiegowskiego przewoźnika. Szybko zmienili przemoczone ubrania i w trzech pojechali do knajpy na obficie podlewany koniakiem obiad. Rachunek płać oczywiście Torgler, który jednak — porządek musi być — zażądał od Machury pokwitowania rachunku restauracyjnego.

Piątego dnia pobytu Machury w Berlinie Jansen zawiózł go do prywatnego mieszkania Kaisera, który udzielił swemu wychowankowi ostatniego błogosławieństwa na drogę do Polski. „Uważaj, Adolf, do tej wioski przewieźcie cię „Hans”. Przerzut nastąpi w rejonie Kienitz. Tu masz kompas, a tu — pistolet...”

## Sport ■ Sport ■ Sport

### Dla uczczenia X-lecia Ziemi Koszalińskiej

Jak już podawaliśmy w Bladach, tamtejsi sportowcy zorganizowali sportową wystawę powiatową. Mieść się ona w sali PDK i jest dostępna dla publiczności przez cały dzień — od 8-mej do 20-tej. Według zapewnień naszych korespondentów wystawa ta jest naprawdę godną zwiedzenia.

Jak nam donoszą z Białogardu, tamtejsi sportowcy zorganizowali sportową wystawę powiatową. Mieść się ona w sali PDK i jest dostępna dla publiczności przez cały dzień — od 8-mej do 20-tej. Według zapewnień naszych korespondentów wystawa ta jest naprawdę godną zwiedzenia.

### Pięściarze Sparty Bytów zwyciężają drużynę Chojnic

W tym tygodniu w Bytowie zostało rozegrane towarzyskie spotkanie pięściarskie pomiędzy Bytowską Spartą a Budowlanymi Chojnicami.

Zwycięzili gospodarze w stosunku 11:9.

W wadze papierowej pierwsze punkty dla bytowan zdobył Rekowski, zwyciężając Szyngielskiego, w muszej I — Ponurko (Sp.)

zremisował z Miszewskim, w muszej II — Kowalski (Sp.) uległ na punkty Sikorskiemu, w koguciej Krzysz (Sp.) przegrał z Życkiem, w piórkowej Ebertowski (Bud.)

zdołał punkty w o., w lekkiej I Borsuk (Sp.) wypunktował Chranowski, w lekkiej II — Nazarko (Sp.)

został znokautowany przez Gorlickiego, w lekkopółśredniej I — Rzepka (Sp.) pokonał Napiórkowskiego, w lekkopółśredniej II — Cimar

no (Sp.) zdobył 2 punkty na skutek dyskwalifikacji Kuleszy, zaś w lekkośredniej Kalliszewski (Sp.) zwyciężył po najładniejszej walce dnia przez poddanie Chyły w III rundzie.

J. L.  
Bytów

### Hokeiści polscy przegrywają w Holandii

Hokejowa reprezentacja Polski po zakończeniu mistrzostw świata w Niemczech zach. wyjechała do Holandii, gdzie w środę 9 bm. na sztucznym lodowisku w Hadze rozegrała pod nazwą Warszawy spotkanie z reprezentacją europejskich Kanadyjczyków. Zwyciężyli Kanadyjczycy — 7:4 (4:3, 2:0, 1:1).

W zespole zwycięzców grało 8 najlepszych hokeistów kana dyjskich z zespołów europejskich oraz Holendrów. Drużyna polska po ciężkim turnieju o mistrzostwo świata była przez meczona i zagrała słabiej niż się spodziewano.

Gra była bardzo ostra i obfitowała w wiele fauli, w których szczególnie celowali Kanadyjczycy.

Strzelcami bramek dla zwycięzców byli: Zaminek — 4, Rygger — 2 i Żukowski — 1. Dla zespołu polskiego bramki zdobyli: Jeżak, Nowak, Wróbel II i Olczyk.

— Tego wolałbym nie brać do Polski. Zatrzymaj z tym, zrewiduj — koniec. Zabiorę tylko nóż — to mniej groźne... Nie znajdą nic przy mnie — mam dobre papiery, jadę dalej...

— Oczywiście. Jak chcesz. Teraz już sam decydujesz o sobie. Więc idźmy dalej. Po przekroczeniu granicy pójdziesz do Boleszkowic i tam wsłyszysz w pociąg, aby jechać do Stargardu Szczecińskiego. Linia kolejowa jest równoległa do nurtu Odry. Piszesz nam listy na adres Anny Paterek w Berlinie — Friedenau. Tu masz dokładny adres — nauczysz się go i zaraz zniszczysz tę kartkę. Ten adres przekazesz do naszego tajnego ośrodka. Tam list odczytają i będziemy mieli wiadomość o ciebie. Nie muszę ci dowozić, że bardzo się tu wszyscy będziemy interesowali twoją misją, drogi chłopcze... Będziemy czekać na wiadomości od ciebie i przyjdziemy ci zawsze z pomocą.

„Pisz te listy jawnie — treść może być zupełnie obojętna. Pamiętaj tylko, że pochodzą one od dziewczyny — musisz nie zapominać o rodzaju przy pisaniu czasowników. Ot, po prostu — jakaś dziewczyna z Polski pisze list do starej cioci w Berlinie. Tajnym piśmem podajesz tylko bardzo zwięzłe wiadomości o sobie. I teraz najważniejsze: jeżeli otrzymujemy od ciebie list z nagłówkiem „Najukochańsza Anno!”, to wiemy, że jesteś zdrow i że wszystko idzie pomyślnie.

Mam nadzieję, że tylko takie listy będziemy od ciebie otrzymywać. Ale my, ludzie wywiadu, musimy liczyć się ze wszystkimi ewentualnościami. Może się zdarzyć, że noga ci się powinie. Nic jeszcze wtedy straconego, pamiętaj, że na wszystko mamy sposoby.

Czekamy więc na listy z Ustki lub Łeby... No, ruszaj w drogę — a gdy wrócisz znowu do Berlina, to opowiesz nam wszystko, jak było. Szyfrem podajesz tylko wiadomości szybko się psujące...”

Tegoż dnia Machura otrzymał w hotelu porcję damskich chustek na głowę z nylonu i pończoch oraz 6.200 złotych. Na przejazd przez NRD Kaiser wręczył mu 120 marek NRD. Podarował mu też męski zegarek na rękę marki „Doxa”. Ekwipunek uzupełnił kompas, latarka kieszonkowa i różne drobniaczki do użytku osobistego.

(C. d. n.)